





Co dzień niesie?

Table with weather forecast for June 12th, including sunrise/sunset times and temperature.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich... SER śmietankowy... Śmietana

Migawki. Wakacje!

Zbliżają się wakacje. W związku z tym zasięgniemy informacji u szeregu wysoko postawionych osobistości. Adolf Hitler: W Belgradzie służyłby mi błękit nieba jugosłowiańskiego...

Gen. Franco donosi, iż nigdzie nie wyjeżdża. Jego marzeniem, jak dotąd nieziszczalnym jest pozostanie wśród wyłącznie swoich. TEPIĆ WANDALIZM! Od pewnego czasu stwierdzone zostało, że jacyś nieznani sprawcy dopuszczają się niszczenia drzewek na ulicach naszego miasta...



Jam Wiwiński. Tajemnica Joanny de Gravelle. Powieść lotnicza.

Łódź w poszumie chorągwi i w kwieciu Nieprzeliczone tłumy wiernych przeciągały ulicami miasta błagając Boga o pokój między narodami świata

Wczorajsza niedziela należąca do oktawy święta Bożego Ciała wypadła bardzo imponująco. Przyczyniła się do tego wyjątkowo piękna pogoda, a może i w większym jeszcze stopniu miała wpływ na wzięcie udziału w procesjach przez ogromne rzesze wiernych obecna skupiająca wszystkich w jedną gromadę sytuacja polityczna.

Odbłyły się wczoraj uroczyste procesje z kościołów Najśw. Marii Panny na Starym Mieście, OO. Bernardynów na Dolach oraz św. Krzyża, wszystkie trzy do południa. Po południu odbyły się procesje z kościołów Serca Jezusowego na Julianowie, Opatrzności Bożej na Marysinie i z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej.

Imponującą również była procesja z kościoła św. Krzyża, gdzie celebrował sumę i prowadził procesję ks. prow. Jakobi. Cztery ołtarze ubrane były kolejno: przy ul. Sienkiewicza — przez „Apostolstwo Modlitwy“, przy ul. Nawrot — przez Bractwo Różańcowe Niemców — katolików przy ul. Piotrkowskiej 104 — przez Bractwo Różańcowe polskie i przy ul. Przejazd — przez III Zakon św. Franciszka. Udział w procesji wzięli ks. dziek. Cesarz, ks. kan. Jeliński, procesje wiernych z parafii katedralnej z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej, św. Piotra i Pawła, oraz od ks. Sale

zjanów. Grały dwie orkiestry, szkoły Salezjańskiej i tramwajarzy. Z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej prowadził procesję, już po południu, superior O.O. Jezuitów O. Gołębiowski. Ewangelie odczytali: przy pierwszym ołtarzu, ubranym przez Bractwo Różańcowe przy ul. Bandurskiego — ks. Gręda, przy drugim, ubranym przez Tow. „Asysta“ przy ul. Gdańskiej — ks. dr. Smarzyński, przy trzecim, ubranym przy ul. Żwirki przez firmę Rozenblat i III Zakon — O. Jezuita Przybylski i wreszcie przy czwartym, ubranym przy Szkole Włóknienniczej przez Stowarzyszenie Kobiet Katolickich wespół ze Szkołą Włóknienniczą — ks. kan. Wawrzynowicz. Procesje przybyły z katedry, od św. Krzyża, św. Józefa i od O.O. Jezuitów.

W kościele Serca Jezusowego na Julianowie niespory odprawił ks. dr. Frączak, procesję prowadził ks. kan. Jeliński wizytator szkół. Pierwszy ołtarz, ubranym przez III Zakon znajdował się na ul. Zgierskiej, drugi na ulicy Biegańskiego — ubranym przez Stronnictwo Narodowe, trzeci na ul. Orzeszkowej — ubranym starniem inż. Józefa Kubickiego, czwarty wreszcie na ul. Julianowskiej — przez Młodzież Katolicką męską i żeńską. Udział w procesji wzięli

Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się, że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zażywają i dobrze znoszą naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa“ ZAPARCIE. Kontrola sanitarna sklepów. W związku z upałąmi w szeregu sklepach nie utrzymywanych w należytnym stanie sanitarnym niektóre artykuły ulegają zepsuciu. Wobec tego władze sanitarne zarządziły kontrolę wszystkich sklepów spożywczych, mleczarni itp. W wypadku stwierdzenia antysanitarnego stanu sklepu właściciele będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

Zmiana adresu 10-go urzędu skarbowego. 10 Urząd Skarbowy w Łodzi zawiadania iż zmienił swój adres z ul. Ogrodowej nr. 28-a na ul. Kilińskiego 94. I piętro. Nocne dyżury aptek. Nocny dzisiaj dyżur mają następujące apteki: Kon i S-ka, Pl. Kościelny 8, A. Charemzy, Pomorska 12, Wagnera i S-ki, Piotrkowska 67 Zajęzkiwiec i S-ki Pl. Boernera, Gorczyckie go, Przejazd 59, Epstajna Piotrkowska 225, Szymańskiego, Przędzalnia 75.

RYCZAŁTY KURACYJNE I WYPOCZYNKOWE WE DWORACH, UZDROWISKACH I ZDROJOWISKACH W KRAJU WYCIECZKI: NAD BALATON NA WĘGRZECH KOSZT OD 295 — zł. NAD MORZE CZARNE DO WARNY KOSZT OD 315 — zł. FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104a Tel. 240-40

Doroczne Święto Spółdzielców na terenie okręgu łódzkiego (a) W dniu wczorajszym w okręgu łódzkim zgodnie z dorocznym zwyczajem odbyły się podniosłe uroczystości Święta Spółdzielców. W obchodzie wzięli udział liczne rzesze spółdzielców, odbyły się specjalne akademia, na których wygłoszono okolicznościowe referaty, oraz podjęta została akcja

Zjazd Związku Rzemieślników RP. został odroczony do jesieni. Ogólnopolski Zjazd Związku Rzemieślników R. P., który miał się odbyć w dniach 23 i 24 bm. w Warszawie, został odwołany i odbędzie się jesienią. Decyzję tę powzięto dlatego, iż nie wszystkim oddziałom prowincjonalnym zo

Starania o elektryfikację podmiejskich lotnisk łódzkich. (a) Powołany do życia ZEMPOL, w skład którego wchodzi przedstawiciele Zarządów Gminnych, przeprowadzić ma elektryfikację Okręgu Łódzkiego. Tempo pracy elektryfikacyjnej jednak posuwa się powoli, przy czym zelektryfikowano dotąd kilka miasteczek więcej za ludnionych, gdy natomiast cały szereg miasteczek, jak również i miejscowości lotni-

Centralny dworzec autobusowy zostanie wzniesiony w Łodzi (a) Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że w związku z zabiegami podjętymi przez Zw. Właścicieli Autobusów, w Łodzi ma stanąć centralny dworzec autobusowy. W tym kierunku poczynione zostały starania o wyznaczenie odpowiedniego terenu pod budowę dworca. Według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawa budowy dworca nie napoty-

Domy udekorowane były na wszystkich szlakach procesyj zieleńią i flagami o barwach państwowych, a wierni katolicy ozdobili tradycyjnie okna obrazami religijnymi, dywanami i kwieciami.

W kierunku werbowania członków do spółdzielni. Na terenie Łodzi Święto Spółdzielców zostało odroczone do miesiąca października br., albowiem w tym miesiącu przypada 15-lecie Zw. Spółdzielni „Spółem“ na terenie Łodzi, a zatem uroczystości te będą obchodzone jednocześnie.

skowych w dalszym ciągu czeka na elektryfikację. W związku z tym właściciele podmiejskich lotnisk postanowili zwrócić się o petycję do władz rządowych o przyznanie kredytów na elektryfikację podmiejskich lotnisk i osiedli, które od dłuższego już czasu ubiegają się, aby uzyskać prąd z Elektrowni Łódzkiej.

wstające po ścianach, że już idą, zabiorą — więzienie...! Ja nie chcę do więzienia — ja tam zgine. Ciągłe badają — szukają mojej tajnej radiostacji. Szukają po falach — włączyli. Już odkryli nasz klucz!... Przejmują szyfry!... Nie tknę więcej tych aparatów, nie tknę choćbyś mnie zabiła! Upadł z łkanem na tapczan. Po dywanie potoczył się mały lśniący aparat do zastrzyków morfiny. — Więc taki coś teraz począć z tym znieszonym narkomanem. Leży nieprzytomny — w jakichś konwulsjach strachu. Piana wystąpiła na usta, oczy patrzy nieprzytomnie. Przecież w tym stanie nie może nadawać szyfrów do centrali. To zatrucie morfiną może być nawet śmiertelne, a wtedy śledztwo — dochodzenie policyjne, a co zatem aresztowanie całej organizacji. Joanna jest w poważnym kłopotcie. Przywykła jednak w życiu radzić sobie we wszelkich sytuacjach. W gabinecie doktora Nadeży Własowej zadzwonił telefon: — Proszę o przybycie natychmiast do mieszkania księcia Bułatowa. Proszę zabrać apteczkę przydatną w wypadkach zatrucia narkotykami! „Morfium“.

Jakby „niewidzialny“ — jakimś nadnaturalnym sposobem przynosi się na odległe miejsca. Nie przyjeżdża teraz wcale na lotnisko, a jednak jakby tu ciągle był, jakby niewidzialny krążył koło samolotów. Chirurg pozszywał poszarpaną twarz, niegdyś pięknego barona Leitza, kręcąc głową z niedowierzaniem: — To jakiś dziwny wypadek automobilowy. Ale otrzymał wysokie honorarium przestał się dziwić i zalecił tylko zupełny spokój, żeby się rany równo goiły — to i po wyjęciu złotych klamerek szpecących, blizn nie będzie. Ale łatwo nakazać spokój — trudniej go zachować gdy wściekłość krwią mózg zalewa. Ciska się baron jak tygrys w klatce i coraz to piekielniejsze wymyśla zemsty. Posyła ludzi z rozkazami. On włada tajną radiostacją podziemną i Joanna tylko przez niego mogłaby się połączyć z centralą, więc nie może mu zaszkodzić! Tym czasem baron już odpowiednio zreferował w kraju sytuację. Doktor Erenbrecher, fanatyczny zwolennik interwencji i dywersji przyrzekł prowadzić sprawę u Ekszellencji, aż do pełnego zwycięstwa. — Ha żmijo zobaczmy kto zwycięży — kto kogo wykończy!? Będiesz mi się tu u nóg tarzała, a twojemu amantowi skórę zedrze pasami. Już ja go uślicznę! — wścieka się baron. Widzi oczami wyobraźni przyszłe katusze dla przekleństw wrogów. Zemsta jest rozkoszą bogów — teraz — wznieniem barona: — Zemsta — zemsta — zemsta!

MORFIUM. Ale Joanna jest mądrzejsza, niż się wściektemu baronowi zdaje. Oddawna już ma własną radiostację tajemną. Na najwyższym piętrze jednego ze stołecznych drapaczy chmur w mieszkaniu rosyjskiego księcia Bułatowa. On to właśnie zajmuje się wysyłaniem szyfrowanej korespondencji Joanny, tudzież odbieraniem dla niej instrukcyj z centrali i od możnych mocodawców. Niestety, niebezpieczna ta służba wyczerpała go już nerwowo. Gdy teraz Joanna przybyła do jego wspaniałego apartamentu na najwyższym piętrze drapacza chmu — zastała w nim już tylko strzyp człowieka. — Raczyła pani odwiedzić swego niewolnika. A on tu tęskni — usycha. — Co pan wygaduje — Bułatow. Jest mi pańska pomoc potrzebna teraz bardziej, niż kiedykolwiek. Zagraża nam wszystkim poważne niebezpieczeństwo. — Nie lękam się już żadnych niebezpieczeństw. Ha — ha — wysłałaś mi duszę. Zabrałaś serce. Idąc za tobą myślałem, że będziesz moją! Urzekłaś mnie swym piekielnym czarem — a dałaś mi tylko udrękę — ból i tęsknotę. Dość już mam tej nędzy blizszycjącej, tego bogactwa z którego nie korzystam. Tysiąc razy wolałbym być nędzarzem — szoferem, czy w inny trudny ale uczciwy sposób zarabiać na życie. Ten ciągły strach — te cienie go-





